

Od Redakcyi.

Wyjątkowe czasy będą chyba usprawiedliwieniem dostatecznym przed Sz. Czytelnikami za znaczne spóźnienie niniejszego tomu „Ludu“ i za jego szczupłe rozmiary. Jeszcze bowiem w czasach pokojowych pismo nie domagało z powodu braku środków materialnych i z wielkim trudem utrzymywało swe dalsze istnienie. A cóż dopiero w czasach obecnych, gdy siłą faktów ustała przysyłka prenumeraty i wypłata subwencji. Mimo tych trudności postanowiliśmy nie dopuścić do upadku pisma i kontynuować wydawnictwo, choć w skromniejszych może na razie rozmiarach. Pomieściliśmy więc w tomie niniejszym tylko rozprawy, a zmuszeni byliśmy z powodu braku miejsca odłożyć resztę materiału (szczególnie notatek i recenzji) do następnego rocznika, który wkrótce wydamy w zwiększonej objętości, o ile nam na to warunki dozwolą i Sz. Prenumeratorowie o uiszczeniu swych zaległości choćby częściowem (pod danym Dra Fischera adresem) nie zapomną. Zresztą mamy nadzieję, że sytuacja chyba się z czasem wyjaśni, a wtedy i dla naszego wydawnictwa przyjdą *feliciora tempora*.

Druk ukończono w marcu 1915 roku.

Dozwolone przez cenzurę wojenną.